

Zydowska twierdza Kozenice Katastrofalne burze nad Polską

Polacy znikomą mniejszością
Niesłychana bierność społeczeństwa polskiego

Koźienice, w maju
(Korespondencja własna)

Niewielkie miasteczko, leżące przy linii kolejowej Dąb — Radom, służyło w sławnej puszcy koźienickiej, słynię z wielu „powiedzonek” na temat zażydzenia tego miasteczka, powiedzonek słusznych zresztą i uzasadnionych.

Idziemy główną ulicą. Nie widać prawie sklepów polskich. Same żydowskie. Na chodnikach pełno żydów szwagocących zajadło, nie wysilających się nawet na to, by naśladować język polski.

Raj dla żydów

Nic nie hamuje żydów w ich rozwoju. Niestety, nawet pewne kłopoty narodowców patrzą spokojnie na to, nie usiłując nawet biernie przeciwdziałać, nie próbując choć trochę bojkotować handlu żydowskiego. Kilkakrotnie podejmowane próby rozbudzenia społeczeństwa polskiego przez rozdawnictwo odpowiednich ulotek, oraz agitację ludzi patrzących trzeźwo na sytuację, jaka panuje w Koźienicach, rozbiły się o całkowitą apatię obywateli Polaków.

A sytuacja nie przedstawia się wesoło. Nie ma w Koźienicach ani jednego sklepu białowłosego polskiego. Na kłaniasie iatek mięsnych — są tylko dwie polskie. 90 proc. straganów w dniu jarmarcznych jest w rękach żydowskich. Krawcy i szewcy — to w przytaczającej większości żydzi.

Z naporem konkurencji żydowskiej walczą dwie spółdzielnie, oraz niewielka ilość sklepów polskich, te ostatnie jednak zmuszone są korzystać z doświadczeń hurtowników — żydów. Koźienice, to jakby filia Góry Kalwarii. Obchodzą święta żydowskie, „rebe” z Koźienic, chasydzy — wszystko to przypomina zaścianek, zażydzone miasteczko małopolskie. Żyje do dzisiaj pamięć słynnego rabina Magiela, który przepowiedział upadek Napoleona. Na cześć tego „proroka” dzisiaj jedna z większych ulic nazywa się Magielowską. Sanacyjnie „głowy miasta” zmieniają powoli nazwy wszystkich ulic, lecz widocznie przez szacunek dla warstwy posiadającej, tej właśnie nazwy zmienić nie chcą.

Żydzi bojkotują Polaków!

W całej Polsce zaczyna się powoli, lecz systematycznie bojkot żydów. Ruszają się nawet małe kresowe miasteczka i wsie. W Koźienicach odwrót nie. Po owych próbach nawoływania do popierania handlu wyłącznie polskiego, żydzi zaczęli bojkotować Polaków. Np. na urzędzone przedstawienie na rzecz Straży Ogniowej nie przybył ani jeden żyd. W ten sam sposób są bojkotowane wszystkie imprezy polskie.

A polskie społeczeństwo koźienickie śpi. Obudzi się może wtedy, gdy już będzie za późno działać. Niby czasem ktoś się przez sen porusza, zaczyna coś niby robić... Ale po pewnym czasie usypia znowu.

W marcu odbyło się zebranie Związku Rzemieślników Chrześcijan. Na zebraniu uchwalono stworzenie kasy bez procentowej polskiej. Uchwalono i wszyscy rozeszli się do domów.

Tak walczą się z naporem żydów w Koźienicach!

Teren do Pracy

Koźienice — to upiór, zarośnięty szkodziłymi chwastami. Trzeba tam zacząć pracę od podstaw, a pracę tę winni



Poniedziałek 24 maja

6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.10 „Parę informacji”. 7.15 Audycja dla poborczych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert chóru męskiego „Echo” w Bydgoszczy. 12.30 „Od warsztatu do warsztatu” — audycja (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert solistów (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16.15 „Skrzynka językowa”. 16.30 Impresje wschodnie (płyty). 17.00 „Warszawa współczesna” — odczyt. 17.15 Koncert z Wystawy Radiowej w Katowicach w wyk. orkiestry wojskowej. 17.45 „Najnowsze zdobycze medycyny” — odczyt. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Uwertury operetkowe (płyty). 18.50 „Organizacja bezpieczeństwa pracy” — pogadanka. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Muzyka salonowa i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.15 Koncert muzyki jugosłowiańskiej. Maryla Jonszówna (fortepian), Jadwiga Hennert (śpiew), Antoni Bogusławski (recytacja). 21.00 „Wojny trojańskiej nie będzie” — fragment słuchowiskowy ze sztuki Jana Grotowskiego. 21.30 Recital śpiewaczy Ady Sari. 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. i Stefana Krajewskiego.

podjąć przede wszystkim sami obywatele Koźienic. W ich własnym interesie leży odciążenie handlu z zachłannymi rękami żydowskimi.

A poza tym — Koźienicami winni zająć się jak najgorliwiej Związek

Polski wysyłając tam kupców i rzemieślników Polaków.

Współpraca mieszkańców Koźienic z kupcami i rzemieślnikami Polakami napewno w krótkim czasie da pożądane rezultaty.

(zł.)

Nagi król z koroną na głowie

Nużący ceremoniał koronacyjny, który dopiero za Edwarda VII uległ zreformowaniu i skrócony został do dwóch godzin, dał się we znaki również innemu władcy Anglii, królowi Jerzemu IV, koronowanemu w 1821 roku.

Po powrocie do pałacu Buckingham, daremnie oczekiwano pojawienia się króla przy tradycyjnym bankiecie koronacyjnym. W końcu któryś z szambelanów, zaniepokojony przedłużającą się nieobecnością monarchy, poszedł na pokoje królewskie. Nie mogąc

nigdzie znaleźć króla, zajął do jego sypialni. Oczom jego przedstawiał się nieoczekiwany widok. Król nagi, z koroną na głowie, biegał dokoła pokoju, by, jak oświadczył, „rozprostować członki”, zmęczone długim siedzeniem na niezbyt wygodnym kamiennym tronie św. Edwarda w katedrze Westminsterkiej.

Odtąd też stawia się osobny tron dla króla, który jedynie w chwili właściwej koronacji siada na prastarym tronie św. Edwarda.

Zapalenie wyrostka robaczkowego leczone zastrzykami surowicy

W piśmie, wydawanym przez „Canadian Medical Association” pojawił się artykuł dr. Hans-Selye wiedeńskiego, prowadzącego badania nad zapaleniem wyrostka robaczkowego w Zakładzie Biochemicznym Uniw. McGill w Montrealu, w którym autor ogłasza rezultaty dotychczasowych swych badań. Zdaniem dr. Selye zapalenie wyrostka robaczkowego powoduje histamina, substancja stale obecna we krwi, której ilość czasem się zwiększa i nie szkodzi innym organom atakuje tylko wyrostek robaczkowy, powodując jego zapalenie.

Doświadczenia wykazały, że histamina, zastrzyknięta do krwi szczurów, zawsze powoduje u nich zapalenie wyrostka robaczkowego. W razie zastosowania na-

stępnie specjalnej surowicy nad której udoskonaleniem dr. Selye pracuje wraz z innymi pracownikami zakładu, zapalenie można usunąć.

Dr. Selye przyznaje, że dotąd nie można jeszcze przewidzieć ostatecznego rezultatu badań, sądzi on jednak, że uda się doprowadzić do tego, iż zapalenie wyrostka robaczkowego można będzie leczyć zastrzykami.

W godz. 16.30—19.30

załatwia sprawy redakcyjne, przyjmuje Czytelników

Oddział miejski ABC

AL. JEROZOLIMSKA 3-a TEL. 88333

Zjazd fizjologów polskich obradował w Warszawie

Odbyło się w Warszawie I walne zgromadzenie członków Polskiego towarzystwa fizjologicznego, połączone ze zjazdem naukowym fizjologów polskich. Po dyskusji nad potrzebami Towarzystwa, walne zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi, wyrażając przy tym przesyłowi prof. U. J. P., K. Białaszewiczowi podziękowanie za inicjatywę założenia i świetną organizację towarzystwa, wybrało na członków honorowych Towarzystwa: Adolfa Becka, prof. U. J. K., Leona Marchlewskiego, prof. U. J., Jana Sosnowskiego, prof. U. J. P. i S. G. G. W. oraz dokonało wyboru nowego zarządu głównego w następującym składzie:

Choć kawiarnie jak grzyby wyrastają wszędzie u BLIKLEGO wciąż pełno było, jest i będzie

Wyniki gonitw z dnia 22 b. m.

GON. 1. Dyst. 2100 m., nagr. 1400 zł. 1) Indus, J. Kalinowski, 2) Azrael (5.50), wyc. Parma. Wygr. w 2 min. 19.5 s. łatwo o 10 d. Tot. 19.50 zł.

GON. 2. Dyst. 1300 m., nagr. 2400 zł. 1) Money Moon, 2) Fomienko, 3) Korona (75.5), 4) Cylma (33), 4) Nomada (28), 5) idąca pod zerem Petarda. Wygr. w 1 min. 20.5 sek. łatwo o 6 d. Tot. 6.50, franc. 5.50 i 9.50 zł.

GON. 3. Dyst. 1600 m., nagr. 2200 zł. 1) Harmattan, 2) Gill, 2) Jantós (17.50), 3) Pamir (15), 4) Tamano (55), wyc. Husarz, wygr. w 1 min. 39.5 s. pewnie o pół d. Tot. 11, franc. 6.50 i 7.50 zł.

GON. 4. Dyst. 2100 m., nagr. 3.000 zł. 1) Marap, 2) Gill, 2) Neon, (21.5), 3) Piano (33.5), 4) Jon (78.5), 5) li- (104), 6) Kerry (60), wyc. Dębina. Wygr. w 2 min. 14.5 s. wysyłano o 3/4 d. Tot. 8.50, franc. 5.50 i 7 zł.

GON. 5. Dyst. 1600 m., nagr. 1800 zł. 1) Oktawa, J. Kobitowicz, 2) Marciotanka (15), 3) Ragusa (58.5), 4)

Po okresie tropikalnych upałów, przeszła nad Polską fala gwałtownych burz. Burza, która w sobotę rozszalała się nad Krakowem, wyrządziła wiele szkód w mieście, ponieważ woda zalała wiele suterien, mieszkań w niższych położonych dzielnicach. Straż ogniowa musiała przyjąć mieszkańców z pomocą i usuwać z piwnic wodę.

KRAKÓW BEZ PRĄDU

W czasie burzy jeden z piorunów uderzył w piorunochron na wieży kościoła Mariackiego, nie czyniąc jednak żadnych szkód. W tym czasie na szczyście wieży przebywał w swej kabinie strażnik.

Inny piorun uderzył w kabel elektryczny, doprowadzający prąd z Jaworzna do Krakowa, skutkiem czego powstała kilkuminutowa przerwa w do- pływie prądu, pogrążając Kraków w ciemnościach.

POWÓDZ W OJCOWIE

W Ojcowie wskutek ulewnych deszczów wezbrała rzeczka Prądnik, zalewając okoliczne pola, łąki i domy mieszkalne. Woda zalała posterunek policji, budynek pocztowy oraz szosę, prowadzącą do Ojcowa. Straty wyrządzone przez nagłą — powódź są bardzo znaczne.

PODMYTE TORY

Również nad powiatem chrzanowskim przeszła gwałtowna burza z piorunami i deszczem. Strumienie wody podmyły tor kolejowy na linii Chrzanów Jaworzno koło Byczyny, a grad wielkości kurzego jaja wyrządził wiele szkód na polach w Jaworzu oraz powybiłszy szyby w domach mieszkalnych.

Miedzy Zabierzowem a Rudawą woda z rzeczki Brzezinki podmyła tor kolejowy, przerywając komunikację.

POŻAR

Burza gwałtowna przeszła również nad Katowicami. Samolot Pol. Linii Lotniczych „Lot”, który przybył po południu do Katowic, nie mógł wskutek burzy wylądować i musiał zawrócić do Warszawy.

Wskutek piorunów we wsi Szosie w gminie głębockiej wybuchł pożar obracając w perzynę 18 gospodarstw, w tym 13 domów, 8 stodół, 12 śpiżarni, 12 chlewni, oraz inwentarz żywy i martwy. Straty sięgają 90.000 złotych.

Katastrofalna burza nad pow. radomszczańskim

W sobotę przeszła nad częścią powiatu radomszczańskiego gwałtowna burza, połączona z ulewным deszczem, co spowodowało oberwanie się chmury. Burza wyrządziła olbrzymie straty we wsi Konarab, Zakrzew i Śniatryszów, odległych od Radomska o kilka kilometrów.

Ulewny deszcz niżej położone tereny zamienił w jedno olbrzymie jeziorko. Wodne potoki, spływające z wyższych terenów, zniszczyły doszczętnie wszystkie zasiewy. Kilka naciąg budynków zostało przez wodę uniesionych i całkowicie zniszczonych. Nie obyło się przy tym bez wypadków w ludziach. W majątku Śniatry-

szów, zniszczona przez zalewającą burzę stodoła, przyniosła — chroniących się w niej robotników, z których kilku osób odniosło bardzo ciężkie obrażenia. Jedna osoba walcząca z śmiercią w szpitalu radomszczańskim.

Pod wsią Konarab strumieniami wody, spływającymi z pobliskiej góry, zostali zalani robotnicy zatrudnieni przy przebudowie nawierzchni szosy, którzy schronili się przed burzą pod pobliską most. Most ten również został całkowicie zniszczony, robotnicy z trudem uszli śmierci. Tak katastrofalnej burzy, ludność pow. radomszczańskiego nie pamięta od wielu lat.

W ataku białej gorączki pogryzł policjanta i żandarma

We wsi Dobrzyków, pow. gostynińskiego w czasie odbywającego się odpustu jakieś osobnik wywoływał zgorszenie swym zachowaniem wśród wiernych.

Policjant uniósł wylegitymować awanturnika. Wówczas ten rzucił się na policjanta. Na pomoc policjantowi nadbiegł delegowany na odpust żandarm. W czasie walki z policjantem i żandarmem, awanturnik dostał ataku furii i dotkliwie pogryzł rękę i twarz policjantowi oraz żandarmowi. Awanturnika zawiązano postronkami i furanką odwieziono na posterunek P. P., gdzie założono mu kaftan bezpieczeństwa i umieszczono w areszcie. Aresztowanym okazał się Kazimierz Fijałkowski, mieszkaniec sąsiedniej wsi Wincetowo.

Ponieważ Fijałkowski nie przestawał awanturować się, wezwano leka-

rza, który stwierdził silny atak białej gorączki wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

„Kariera Nikodema Dyzmy” po litewsku

Wkrótce ma być oddane do druku tłumaczenie litewskie znanej powieści polskiego pisarza Dołęgi-Mostowicza p. t. „Kariera Nikodema Dyzmy”. Przekładu tej książki na język litewski dokonał J. Kruminas.

Snobizm i opłaty celne Import dzieł sztuki do Ameryki

Członek kongresu amerykańskiego Doughton wniósł w Izbie projekt zmiany ustawy o imporcie dzieł sztuki do Stanów Zjednoczonych.

Dotychczas import ten był oparty na t. zw. billu Morgana z r. 1906 według którego dzieła sztuki, mające przeszło 100 lat mogły być importowane do Stanów bez cła za wyjątkiem dywanów dla których ustawa Morgana przepisywała starszy wiek, mianowicie pochodzenie z przed 1700 r.

Tymczasem olbrzymi wzrost importu dzieł sztuki osiągnął takich rozmiarów, że w sprawę tę włączyć musiał Departament Skarbu. Dłuższe badania wykazały, że w ostatnich 30-tu latach importowano do Stanów Zjedno-

czonych wolnych od cła dzieł sztuki za nieprawdopodobną sumę 641 milionów dolarów.

Rzeczoznawcy, którzy badali ten problem z ramienia rządu federalnego złożyli rządowi sprawozdanie, w którym twierdzą, że 75 proc. t. zw. antyków sprowadzonych do Ameryki jest sfałszowanych. Najwięcej takich podrobionych dzieł sztuki importuje się z Anglii. Zapotrzebowanie na „antyki” jest olbrzymie. Każdy elegancki apartament musi mieć rozwieszone na ścianach vestibulu kapy lub ornaty z XIII wieku lub urny greckie na stołach. Projekt Doughtona żąda, aby uwolnienie od cła importowanych dzieł sztuki zależne było od orzeczenia przysięgłych rzeczoznawców.

Przeznaczenie kredytów B. G. K.

Z ogólnej sumy kredytów udzielonych przez B. G. K. w kwocie 2.134 miliony na kredyty gotówkowe przypada kwota 1210 milionów, z tej ostatniej kwoty na cele publiczne udzieleno 766 milionów, w dziale handlowym 444 milionów złotych.

W ostatnim dziale zmniejszyły się kredyty długie i średnioterminowe natomiast wzrosły krótkoterminowe wskutek skonwertowania gotówkowych pożyczek komunalnych na pożyczki emisyjne.

Kredyty gotówkowe były wykorzystane w celu:

1) zaopatrzenia w kapitał obrotowy przedsiębiorstw państwowych oraz prywatnych posiadających większe znaczenie dla państwa,

2) rozciągania opieki finansowej nad działalnością Kom. Kas. Oszczędności,

3) finansowania eksportu bezpośrednio oraz za pośrednictwem znajdującego się w B. G. K. British & Polish Trade Bank w Gdańsku.

Za pośrednictwem K. K. O. rozprawiano kredyty dla rzemiosła. Bilan sowa kwota tych kredytów wyniosła 6.8 mil. zł.

Kredyty emisyjne Banku Gosp. Krajowego wzrosły do kwoty 924 mil., obieg emisyjny zwiększył się w roku sprawozdawczym 1936 o 131 mil. zł.

Łączna suma pożyczek udzielonych w listach i obligacjach wyniosła w okresie 13 lat działalności B. G. K. przeszło miliard złotych.

W końcu 1936 r. było w obiegu obligacji komunalnych 450 mil. listów zastawnych 362 „

oblig. budowlanych 64 „ oblig. bankowych 19 „ skonwertowanych emiacji b. Polskiego Banku Krajow. 25 „

kwotę 623 milionów zł., w 1936 roku kredyt na akcję budowlaną wyniósł przeszło 34 milionów zł. pozatem w 1936 r. na budownictwo robotnicze przeznaczono 8.5 mil. zł., wiejskie 2 mil. zł. i na akcję terenową 2 mil.

Od 1924 r. udzielono na pożyczki budowlane 690 mil. zł., co pozwoliło na wybudowanie przy pomocy kredytowej B. G. K. 329.358 izb w roku zaś 1936 — 13.499 mieszkań o 37.942 izbach.

W okresie ostatnich dwóch lat B. G. K. dokonał dużej akcji oddłużeniowej w związku z tym w dziale rolnictwa, samorządu i kredytów budowlanych odpisano przeszło 37 milionów.

W związku z powyższym stan rezerwy wyniósł 46.5 mil. zł., czyli zmniejszył się o kwotę 3 mil. złotych przy kapitale zakładowym zł. 150 mil.

Również w związku z odpisami styżnymi za 1936 wykazano w stosunkowo niewysokiej kwocie 2.626 tysięcy złotych.

PRZEDSIĘBIORSTWO B.G.K. W koncernie przemysłowym B.G.K. znajduje się w dalszym ciągu 5 większych przedsiębiorstw zatrudniających 9.798 osób, a mianowicie:

1) Starachowice
2) Stow. Mechaników Polskich w Ameryce,
3) Boruta (Zgierz),
4) Grodzisk,
5) Spółka Eksp. Soli Potas. (Małopolska).

Pozatem Bank Gosp. Krajow. prowadzi gestje Zjedn. Zakł. Włók. Scheiblera i Grohmana co czasu ukończenia sanacji tych zakładów oraz posiada 20 proc. udziałów w Spółce Zjednocz. Górniczo-Hutniczej prowadzącej na Górnym Śląsku „Wspólnotę Interesów”.

Udziały B. G. K. w tych przedsiębiorstwach wynoszą wg. bilansu kwotę zł. 37.5 mil. zł.